

Sygn. akt I C 95/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **SSO Bożena Chłopecka**

Protokolant: Emilia Szymanowska

po rozpoznaniu 05 października 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **R. J. i A. S.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów R. J. i A. S. solidarnie kwotę 287.359,99 zł (dwieście osiemdziesiąt siedem tysięcy trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od:

- 1) kwoty 76.000 zł od dnia 1 marca 2017r. do dnia zapłaty,
- 2) kwoty 211.359,99 zł od dnia 2 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

I. ustala, że pozwany w całości ponosi koszty postępowania, z tym, że ich rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt: IC 95/18

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. ostatecznie sprecyzowanym w dniu 18 marca 2021 roku powodowie A. S. i R. J. wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwoty 287.355,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 marca 2017 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu od pozwanego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą roszczenia powodów było twierdzenie o dokonanych przez nich nadpłatach przy spłacie kredytu z uwagi na abuzywność postanowień umowy odnoszących się do waloryzacji udzielonego kredytu kursem franka szwajcarskiego (CHF) oraz pobierania tzw. spreadu walutowego. Według powodów zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne oraz dotyczące tzw. spreadu, jako niedozwolone, nie mogą stanowić tytułu prawnego świadczeń na rzecz pozwanego, a zatem uiszczone przez powodów świadczenia, w zakresie w jakim zostały ustalone na ich podstawie, są świadczeniami nienależnymi. W ocenie powodów postanowienia § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 1, 2 i 4 oraz §13 ust. 5 umowy kredytu są sprzeczne z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., stanowią bowiem niedozwolone klauzule umowne i nie wiążą powodów / pozew k. 3-11, modyfikacja pozwu k. 910-913/.

Pozwany (...) S.A. w odpowiedzi na pozew z dnia 27 lipca 2017 roku wniósł o oddalenie pozwu w całości, kwestionując go zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Jednocześnie strona pozwana podniosła zarzut

nieudowodnienia roszczenia i wniosła o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany bank podważył prawidłowość wyliczeń złożonych przez powodów, zarówno od strony matematycznej, wartości przyjętych w wyliczeniach, jak i założeń do ich sporządzenia oraz podnosząc zarzut nieweryfikowalności tych wyliczeń w obliczu nie podania przez powodów założeń i danych źródłowych przyjętych do ich sporządzenia i wnosząc jednocześnie o oddalenie wniosków dowodowych powodów obejmujących ww. wyliczenia. Zdaniem strony pozwanej brak jest podstaw do uznania umowy kredytu za nieważną, czy nieodpowiadającą istocie umowy kredytu. Powodowie poprzestają na ogólnikowych wywodach prawnych, z których wywodzą tezę o rzekomej abuzywności zakwestionowanych postanowień umowy kredytu oraz ich nieważności, niemniej nie przedstawiając dowodu wystąpienia podstaw do jej stwierdzenia na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, jak i nie dających podstaw do wywodzenia ocen stanowiących podstawę roszczenia, jak i nie przesądzających o zasadności roszczenia sformułowanego w sposób określony przez stronę powodową. Poza wielokrotnym powtórzeniem zarzutu o hipotetycznej dowolności banku w kształtowaniu kursów walut we własnej tabeli kursowej, powodowie nie powołują żadnych dowodów na okoliczność wykazania przesłanek wynikających z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc. Zdaniem pozwanego, strona powodowa podnosząc zarzut abuzywności klauzul stosowanych przez przedsiębiorcę w konkretnej umowie winna dowieść abuzywność tych klauzul. Udzielanie kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej nie jest sprzeczne z prawem i wynika wprost z art. 358<sup>1</sup> § 2 kc. Ponadto zdaniem strony pozwanej przepis art. 58 § 3 kc, nie ma zastosowania. Strona powodowa dokonując oceny na podstawie art. 58 § 3 kc dopuściła się istotnego błędu we wnioskowaniu, przy dokonywaniu oceny relacji art. 58 kc i art. 385<sup>1</sup> kc, przede wszystkim bowiem dokonała bezpodstawnego utożsamienia przesłanek zastosowania obydwu norm prawnych, jak i skutków które te normy wywołują. Jednocześnie, zdaniem pozwanego banku, strona powodowa nie wskazała w czym upatruje w tym konkretnym wypadku rażącego naruszenia interesów konsumenta. Przy ocenie stopnia naruszenia zasad równorzędności stron należy stosować zarówno kryteria obiektywne jak i subiektywne związane ściśle z osobą konsumenta, który umowę zawierał. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia /odpowieź na pozew k. 59-132, odpowiedź na modyfikację powództwa k. 935-946/.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie /protokół rozprawy k. 963-963v./.

#### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 23 sierpnia 2008 roku powodowie R. J. i A. S. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF nr (...). Umowa następnie została zmieniona aneksem nr (...) z dnia 30 kwietnia 2007 roku do powołanej wyżej umowy. Kwota udzielonego kredytu wyniosła 425.500 zł, zaś okres kredytowania 360 miesięcy poczynając od dnia zawarcia umowy do dnia 31 sierpnia 2036 roku. W § 1 ust. 3A umowy kredytu wskazano, iż kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 31 lipca 2008 roku, według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 152.766,47 CHF. Kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie. Jako cel powziętego kredytu oznaczono: finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od developera domu mieszkalnego jednorodzinnego realizowanego na działce gruntu oznaczonej numerem ew. (...) w miejscowości P. (kwota 267.448 zł), refinansowanie nakładów poniesionych w związku z finansowaniem przedpłat na poczet budowy i nabycia przedmiotowej nieruchomości (kwota 3000 zł), finansowanie prac wykończeniowych przedmiotowego domu (kwota 93.500 zł) oraz finansowanie opłat około kredytowych (kwota 11.552 zł).

Na mocy § 3 umowy kredytu ustanowiono prawne zabezpieczenia kredytu w postaci: 1) hipoteki kaucyjnej do kwoty 563.250 zł ustanowionej na nieruchomości określonej w §2 i wpisana do nowozałożonej księgi wieczystej (...)) przelew praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości 3) ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu (...) S.A. na 36 miesięczny okres ubezpieczenia; (...) 5) prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w Banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki, o której mowa powyżej, ustanowionej na rzecz Banku, tj. ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A., na okres przejściowy określony powyżej. Wyplata przyznanej kwoty kredytu miała nastąpić poprzez wpłatę

kwoty 267.448 zł na rachunek Zbywcy wskazany w akcie notarialnym, zaś pozostałe kwoty zgodnie z dyspozycją Kredytobiorców tytułem pokrycia opłat związanych z udzieleniem kredytu (§ 5 umowy kredytu).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić po spełnieniu następujących warunków: 1) podpisaniu umowy kredytu; 2) uiszczeniu przez kredytobiorców wpłaty z tytułu prowizji i opłat określonych w § 1 umowy; 3) ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w umowie kredytu; 4) złożeniu pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji przez ewentualnych poręczycieli; 5) po spełnieniu dodatkowych warunków określonych w umowie kredytu (§ 8 ust. 1 umowy kredytu). Zgodnie z § 11 ust. 1 i 2 umowy kredytu kredytobiorcy zobowiązują się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie, w ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF. Na mocy ust. 5 rzeczonego paragrafu raty kapitałowo-odsetkowe podlegają płaceniu w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z Tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Jednocześnie strony ustaliły, iż wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z Tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 13 ust. 5 umowy kredytu).

Zgodnie z treścią § 16 ust. 3 umowy kredytu z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa /**dowód**: umowa kredytu k. 18-27, aneks do umowy kredytu k. 28-32/.

Przed zawarciem umowy kredytu każdy z powodów złożył oświadczenie o następującej treści: (...) Banku SA przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost miesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostałem poinformowany przez przedstawiciela (...) Banku SA o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy oprocentowania może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. Przedstawiciel (...) SA poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu” / **dowody**: oświadczenia powodów z dnia 02 kwietnia 2007 roku – k. 191/.

W okresie od 28 sierpnia 2006 roku do dnia 11 lipca 2016 roku powodowie R. J. i A. S. - uiszcili na rzecz pozwanego Banku kwotę 287.359,99 zł – tytułem nadpłaty w spłacie rat kapitałowo-odsetkowych /**dowód**: pisemna opinia biegłego M. K. k. 462-883/.

R. J. ma 45 lat. Posiada wykształcenie wyższe, jest z zawodu specjalistą ds. windykacji. A. S. ma 44 lata, jest przedstawicielem medycznym. Powodowie motywowali chęć zaciągnięcia kredytu zaspokojeniem ich potrzeb mieszkaniowych. Pozwany przygotował umowę w oparciu o własne standardowe formularze z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klientów, danych nieruchomości kredytowanej i stanowiącej zabezpieczenie. Kredytobiorcy nie mieli możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także nie mieli możliwości negocjowania jakiegokolwiek z jej zapisów. Kredytobiorcy nie uzyskali również informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, ryzyk – w tym ryzyka walutowego i stopy procentowej – oraz związanych z nimi konsekwencjami. Powodowie nie otrzymali wcześniej projektu umowy kredytu w celu zapoznania się z nim. Z treścią umowy zapoznali się dopiero w chwili jej podpisania. /**dowód**: zeznania powódki A. S. k. 361-362 i k. 963-963v. , zeznania powoda R. J. k. 362-362 v. i k. 963v./.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powodów przesłuchanych w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał wyjaśnienia powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynika jednoznacznie, iż nie negocjowali oni zapisów umowy i że pozostawali w przekonaniu, że produkt, który im bank oferuje, jest produktem bezpiecznym.

Sąd poczynił również pewne ustalenia na podstawie opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, tj. co do wysokości rat należnych pozwanemu obliczonych z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych. Co prawda dowód ten nie był kluczowym z przyczyn, dla których powództwo uwzględniono - sporna umowa okazała się nieważna - co eliminowało potrzebę ustalania ewentualnej wysokości rat z pominięciem klauzul niedozwolonych, niemniej jednak strona powodowa podtrzymywała ten wniosek na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego celem wykazania wysokości roszczenia ewentualnego, a sąd nie przesądzając o powodzeniu roszczenia głównego przed zgromadzeniem całego materiału dowodowego, postanowił dowód ten przeprowadzić.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski dowodowe, w tym wywiady, artykuły prasowe, będące jedynie wyrazem oceny ich autorów – Sąd potraktował jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację stron postępowania – nie były one bowiem istotne dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Za w większości nieprzydatne w ostatecznym rozrachunku sąd ocenił zeznania przesłuchanego w sprawie świadka M. D. – pracownika pozwanego banku, albowiem nie brał on udziału w procedurze zawierania umowy z powodami, w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powodowie otrzymali w chwili zawarcia umowy, czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy. Fakty, na które zeznawał świadek, dotyczyły ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku w 2007 roku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy łączącej strony, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, chociaż nie w całości.

Na wstępie wskazać należy, iż nie budzi wątpliwości, że intencją stron postępowania było zawarcie umowy kredytu, tj. uzyskanie przez powodów od pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie kredytu hipotecznego

przeznaczonego na budowę domu jednorodzinnego w P.. Wprost wynika to zarówno z twierdzeń podanych w toku sprawy, a także z umowy łączącej strony niniejszego postępowania.

Stan sprawy uzasadnia przyjęcie, iż powodowie występowali wobec pozwanego jako konsumenci, w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Definicję konsumenta zawiera art. 22<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z jego treścią, według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zgodnie zaś z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. uznać należy, że obowiązek wykazania posiadania statusu konsumenta ciąży na osobie powołującej się na ten status. Powodowie wykazali, że zawierając umowę kredytu działali jako konsumenci. W pierwszej kolejności wynika to z treści samej umowy, która nie zawiera żadnego odniesienia do ewentualnie prowadzonej przez kredytobiorcę działalności gospodarczej. Również przywołany powyżej cel kredytu nie wskazuje na związek jego powzięcia z jakąkolwiek działalnością gospodarczą.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy określa elementy powinny w szczególności zostać zawarte w zawieranej przez strony umowie kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27-28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniiony w umowie kredytowej ( wyrok Sądu Najwyższego z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, Legalis ).

W art. 69 ustawy Prawo bankowe nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

Wskazać należy, iż w niniejszej sprawie bezsporne pomiędzy stronami było zawarcie analizowanej umowy kredytu. Sporna nie była także treść Regulaminu udzielania kredytów. Niewątpliwie jednak osią sporu była w niniejszym postępowaniu sama treść zawartej umowy, a konkretnie postanowienia umowy odnoszące się bezpośrednio do procesu indeksacji/waloryzacji kwoty kredytu, wyrażonego w złotych, do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego (CHF). Badając przedmiotową umowę Sąd dostrzega jej wadę, w postaci wadliwego mechanizmu waloryzacji, która samodzielnie skutkowałaby bezskutecznością postanowień wprowadzających ten mechanizm, na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a ze względu na konstrukcję rzeczony umowy, skutkuje ona także stwierdzeniem jej nieważności.

Tytułem wstępu Sąd wskazuje, iż pod numerem 5743 rejestru klauzul niedozwolonych, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, widnieje klauzula umowna o następującej treści: „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50". Powyższa klauzula została oceniona, jako niedozwolona, na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, wydanego w sprawie **przeciwko pozwanemu**. W myśl zaś art. 479<sup>(43)</sup> k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, wyrok ten ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co nastąpiło w dniu 5 maja 2014 roku.

Po przeanalizowaniu treści analizowanej umowy kredytu Sąd zważył w konsekwencji, iż tożsamy wynik przynosi indywidualna ocena stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami niniejszego postępowania. Ocena dokonywana na tej podstawie odnosi się bowiem ściśle do chwili zawarcia umowy, co wprost wynika z normy art. 385<sup>2</sup> k.c., który to przepis nakazuje ponadto rozważenie jej treści, okoliczności zawarcia oraz uwzględnienie umów pozostających w związku z umową obejmującą postanowienie stanowiące przedmiot badania. W niniejszej sprawie nie ma zatem znaczenia zarówno sposób, jak i skutki wykonywania umowy kredytu, albowiem takie ujęcie mogłoby powodować powstawanie i ustawianie stanu abuzywności danej umowy. W konsekwencji ostateczna ocena stosunku prawnego byłaby możliwa dopiero po wykonaniu przez jego strony wszystkich obowiązków i realizacji wszystkich zobowiązań. Art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. wyraża zaś jednoznaczną zasadę, że niedozwolone postanowienie w umowie nie wiąże konsumenta, natomiast strony tej umowy są nią związane w pozostałym zakresie. Ponadto niedozwolone postanowienie umowne jest eliminowane z konstrukcji danego stosunku prawnego na zasadzie ex lege i ex tunc. Orzeczenie sądu, także przy przesłankowym badaniu abuzywności postanowień umownych w sprawie o świadczenie, ma zatem charakter deklaratoryjny. To wszystko zaś skutkuje tym, iż bezprzedmiotowe w istocie były zarzuty pozwanego odnoszące się do sposobu wykonywania przedmiotowej umowy, jak również jej ekonomicznych skutków dla którejkolwiek ze stron niniejszego postępowania.

Literalna treść, w tym tytuł, zawartej przez strony umowy, wskazuje jednoznacznie, iż stanowi ona umowę o kredyt, w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Strony nie kwestionowały takiej oceny przedmiotowego stosunku prawnego i nie wywodziły twierdzeń, że dokumenty kreują inny rodzaj umowy.

Powodowie, jako kredytobiorcy, mieli otrzymać od pozwanego, jako kredytodawcy, kwotę 425.000 zł w celu sfinansowania budowy domu jednorodzinnego, na okres 360 miesięcy. Tak ujęta treść umowy nie była przedmiotem sporu. Odnosił się on bowiem do treści postanowień umowy kredytu, zawierających tzw. klauzule indeksacyjne, tj. § 1 ust. 3, § 11 ust. 2 § 11 ust. 4, § 12 ust. 4 oraz § 17 ust. 3 umowy kredytu.

Powyższe pozwala stwierdzić, iż wywodzona przez powodów nieważność, względnie abuzywność, postanowień umowy zawartej z pozwanym, nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c., gdyż te w tym przypadku obejmują wysokość kredytu, okres jego spłaty, wysokość oprocentowania i prowizji.

Sąd w pełni podziela przy tym pogląd (wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 9 kwietnia 2014 r., VI ACa 1828/13, Legalis 1091923), że pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” nie należy traktować rozszerzająco. Do takich nie mogą być zaliczane postanowienia odnoszące się do świadczeń ubocznych, czy też inne postanowienia – odnoszące się pośrednio do świadczeń głównych. Odnosi się ono do postanowień bezpośrednio określających główne świadczenia, a nie do postanowień dotyczących, czy też związanych z głównymi świadczeniami. Omawiane pojęcie należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych. Takim nie jest zaś klauzula waloryzacyjna.

Konieczne w tym miejscu wydaje się także przywołanie kierunku wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 wynikającej z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 (Á. K., H. R. v. (...)) i sprowadzającej się

do stwierdzenia, że za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy. Przywołane zaś wyżej postanowienia umowy łączącej strony, co do których oceny pozostają one w sporze, nie spełniają wskazanych przez Trybunał cech.

Stan faktyczny w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że powodowie uzgodnili z pozwanym jakiegokolwiek postanowienia umowy, a w szczególności te będące przedmiotem sporu w sprawie. Przeciwnie, z ich zeznań wynika, że projekt tekstu umowy został im przedstawiony na zasadzie formularza. Z całą pewnością nie wprowadzono ich zatem do treści umowy z inicjatywy kredytobiorcy i nie były one poddane negocjacjom. Pozwany nie wykazał zatem, choć z mocy art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., to na nim ciążyła ta powinność, omawianej aktualnie okoliczności, która prowadziłaby do unicestwienia żądania powodów. Sąd nie ma zaś wątpliwości, iż indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptacją tejże części. Tego rodzaju uzgodnienia nie stanowi złożenie podpisu wyrażającego wolę związania się umową, której treść została zaproponowana przez drugą, z reguły silniejszą stronę. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczalny i co więcej – najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami, a konsumentami. Sam w sobie nie jest natomiast wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy, która zazwyczaj bezrefleksyjnie wiąże się jej postanowieniami, lecz jednocześnie otwiera on drogę do badania tak wykreowanego stosunku prawnego w oparciu o art. 385<sup>1</sup> k.c.

Dokonane powyżej rozważania prowadzą do wniosku, iż w niniejszej sprawie występują przesłanki do przeprowadzenia indywidualnej kontroli umowy łączącej strony, w kontekście wymogów z art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2) Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym kto się na to powołuje (§4).

W niniejszej sprawie należało zatem ocenić, czy zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażąco naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Legalis numer 71468). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w rozumieniu przepisu art. 353<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej zakreślone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015

roku, I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 roku, I CSK 611/14, z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, z dnia 03 lutego 2006 roku, I CK 297/05, z dnia 08 czerwca 2004 roku, I CSK 635/ a także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12, Legalis numer 1049486, z dnia 30 czerwca 2015 roku, VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 roku, VI ACa 1045/14).

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez Bank, kształtują prawa i obowiązki powodów - konsumentów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Zdaniem Sądu Bank wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości wierzytelności. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń określonych kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie analizowanej umowy o kredyt odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. Nie ma zatem znaczenia to, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

Umowa nakładała na kredytobiorcę obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z uzgodnieniem, że zawierana umowa indeksowana jest do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umowy kredytobiorca przyjął na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF ustaloną w polskich złotych z zastosowaniem podwójnej indeksacji.

W przypadku określenia wysokości świadczenia przyjąć należy, że miernik wartości służący waloryzacji powinien być określony w sposób precyzyjny. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia – a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

W przedmiotowej sprawie wysokość świadczeń określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franka szwajcarskiego, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę CHF na złotówki po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel.

Na mocy przywołanych postanowień to pozwany mógł zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorcy. Umowa o kredyt nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w CHF.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu Okręgowego postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie, w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez Bank w sposób de facto arbitralny, nie wskazują podstaw określenia świadczeń kredytobiorcy. Orzecznictwo natomiast jednoznacznie przesądza, że brak określoności świadczenia powoduje nieistnienie zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10). Abuzywność rzeczonych postanowień przesądza zatem o nieważności całej umowy kredytowej, albowiem bez wprowadzenia do umowy przedmiotowych klauzul indeksacyjnych, nie doszłoby do jej zawarcia przez strony niniejszego postępowania.

Na marginesie Sąd zwraca uwagę na funkcję indeksacji walutowej w umowie kredytu bankowego. Instytucja ta służyć ma przede wszystkim utrzymaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa

długoterminowa. Klauzule indeksacyjne mają na celu dostosowanie wartości świadczenia do zmian w sile nabywczej pieniądza i urealnieniu wartości świadczenia. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 4. do art. 358<sup>1</sup> k.c.). Przedmiotem sporu był kredyt złotowy, z czego wynika, że w okolicznościach sprawy chodzić może o zmianę siły nabywczej waluty kredytu, czyli złotego polskiego. Prawidłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości powinien zatem być tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Trudno uznać, że indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki spełnia funkcje, jakim ma służyć waloryzacja umowna. Wskazać w tym miejscu należy, że w latach poprzedzających zawarcie umowy, a zwłaszcza w okresie po jej podpisaniu relacje franka szwajcarskiego do złotego odrywały się od realnych zmian w polskiej gospodarce. W czasie, kiedy waluta CHF zdrożała w relacji do złotówki dwukrotnie, żadnego porównywalnego wzrostu cen nie odnotowano na polskim rynku nieruchomości, wysokości cen innych produktów, płac czy innego wskaźnika krajowej gospodarki. Indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała zatem swojej podstawowej funkcji. Jej instrumentalne użycie niezmiernie do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć nie zasługiwało zatem na ochronę.

Powyższe prowadzi w konsekwencji do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot wszystkiego, co na jej podstawie świadczyli, w tym w szczególności z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy. Sąd wskazuje przy tym, iż nie podzielił, zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powodów. Brak było bowiem podstaw do stwierdzenia, by do roszczenia strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia, zastosowanie miał 3 letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. W ocenie Sądu roszczenie powodów, stanowiące przedmiot niniejszego sporu, nie ma charakteru okresowego, jest to bowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, **więc zasadne było zastosowanie 10 - letniego okresu przedawnienia**. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Roszczenia zgłoszone w toku niniejszego postępowania dotyczą żądania zwrotu świadczeń uiszczonych przez powodów w okresie od 28 listopada 2005 roku do 23 maja 2018 roku. Mając zatem na uwadze datę wytoczenia powództwa – 28 czerwca 2017 roku – nie sposób uznać, że uległy one przedawnieniu.

W okresie od 28 sierpnia 2006 roku do dnia 11 lipca 2016 roku powodowie R. J. i A. S. - uіścili na rzecz pozwanego Banku kwotę 287.359,99 zł – tytułem nadpłaty w spłacie rat kapitałowo-odsetkowych.

W związku z powyższym Sąd w pkt I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 287.359,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

liczonymi od kwoty 76.000 zł od dnia 1 marca 2017 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 211.359,99 zł od dnia 2 czerwca 2020 roku (tj. od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma zawierającego modyfikację powództwa) do dnia zapłaty. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma bowiem charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości

zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. O odsetkach Sąd orzekł zatem na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Dalej idące żądanie w zakresie odsetek podlegało oddaleniu jako pozbawione podstawy prawnej (pkt II wyroku).

W pkt III sentencji wyroku Sąd ustalił, że strony ponoszą koszty procesu według zasady odpowiedzialności za jego wynik, opisanej w art. 98 k.p.c., wskazując, że pozwany przegrał sprawę w całości i ponosi koszty postępowania, pozostawiając szczegółowe wyczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.